

drząc nie tylko przed majestatem Ojca, ale i Syna zarazem. Rozumieli bowiem w świetle nadprzyrodzonym, że w jednym i drugim jest ta sama natura boska. A ponieważ w ich wierze nie było wahania, więc i w ich bojaźni nie było różnicy. Świadectwo to zatem szerokie i wielorakie miało znaczenie. Więcej niż dźwiękiem słów przemawiało ono swą treścią. Czyż bowiem w powiedzeniu Ojca: „Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobałem, Jego słuchajcie“ nie jest wyraźny ten sens: mój to jest Syn, mój, ze mnie przedwiecznie zrodzony i ze mną wspólnie królujący? Bo ani Ojciec nie jest od Syna starszy, ani Syn od Ojca młodszy. „Ten jest Syn mój“ nierozłącznie i całkowicie dzielający to samo Bóstwo, tę samą wszechmoc, to samo trwanie. To jest Syn mój, nieprzysposobiony dopiero na dziecko, ale mój własny, nie skądinąd, jeno ze mnie zrodzony, nieutworzony z jakiejś innej natury i potem do mnie upodobniony, ale cały z mojej istoty i równy mnie samemu. „Ten jest Syn mój, przez którego wszystko się stało i bez Niego nic się nie stało“ (J 1,5). Wszystkie moje dzieła Jego są dziełami, wszystko, co ja czynię, On ze mną nierozłącznie i zgodnie czyni. Sam bowiem jest w Ojcu, a Ojciec w Synu, nasza jedność nie zna rozdziału, a chociaż ja, Rodzic, jestem kimś innym niż On zrodzony przeze mnie, to jednak w nic innego nie wolno wam wierzyć, jak w to, co we mnie jest do pojęcia. „Ten jest Syn mój“, który równości swojej ze mną nie potrzebował dopiero zdobywać, ani też jej sobie przywłaszczać (Flp 2,6), jeno mając naprawić rodzaj ludzki za naszą wspólną naradą, jako Bóg niemogący podlegać zmianie, zniżył się do postaci sługi, nie przestając jednak trwać w mojej chwale (J 17,5).

Słuchajcie Go tedy bez ociągania się, Jego, w którym ja mam największe upodobanie, Jego, co mnie głosi i objawia, i pokora własną wślawia. Boć On jest „Prawdą i Życiem“ (J 14,6), On moja „moca i mądrością“ (1 Kor 1,24). „Jego słuchajcie“, co przepowiadany był przez figury Starego Zakonu i wieszczony przez usta proroków. „Jego słuchajcie“, co krwią swoją świat odkupuje, co wiąże złego ducha i „sprzęt“ mu odbiera, co w strzepy drze jego cyrograf i wszelkie pakta nieposłuszeństwa (Mt 12,29; Kol 2,14). „Jego słuchajcie!“ On otwiera drogę do nieba, On męką krzyża wznosi stopnie do królestwa. Przed czym tak drżycie? Przed zbawieniem własnym? Czego się obawiacie? Wyleczenia z ran swoich? Co moją i Chrystusa jest wola, niech się stanie. Precz z bojaźnią! Niezłomna wiara - oto wasza zbroja! Boć i nie godzi się wam lękać w męce Zbawiciela tego, czego za Jego łaską nawet przy własnym zgonie obawiać się nie będziecie.

Wszystko to, najmiłsi, było powiedziane nie tylko dla pożytku tych, co słyszeli na własne uszy. W owych trzech apostołach Kościół odbierał naukę z tego, co uszy ich słyszały. We wszystkich niechaj tedy umacnia się wiara według przepowiadania świętej Ewangelii.

Nikt niechaj się nie wstydzi tego krzyża Chrystusowego, którym świat został odkupiony. Niechaj też nikt nie lęka się cierpieć w imię sprawiedliwości, i będąc pewnym obiecanej nagrody, nie zraza się trudnościami. Przez trud bowiem idzie się do wytchnienia i przez śmierć do życia! To On wziął na siebie wszystką naszą ziemską słabość. Jeśli tylko wytrzymamy w Jego wyznawaniu i w Jego miłości, zwyciężymy z Nim, co On zwyciężył, i otrzymamy, co On obiecał! Czy mamy pełnić przykazania, czy stawić czoło przeciwnościom, niechaj nigdy nie milknie w uszach naszych ów głos Ojca z obłoku: „Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobałem. Jego słuchajcie“. Jego, co żyje i króluje z Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

II Niedziela Wielkiego Postu w roku C: Łk 9,28-36

28. W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić.
29. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym.
30. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz.
31. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.
32. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwoch mężów, stojących przy Nim.
33. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.
34. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy [tamci] weszli w obłok.
35. A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!
36. W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.

28 *W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić.*

2 Kor 13,1 Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa.

Rdz 2,2-3 A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.

Rz 9,15-16 Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, nad kim się lituję. [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.

29 *Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym.*

Wj 34,29-35 Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, a Mojżesz rozmawiał z nimi. Potem przyszli także Izraelici, a on dawał im polecenia, powierzone mu przez Pana na górze Synaj. Gdy Mojżesz zakończył

z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. Ilekroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wyszedł, opowiadał Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

J 1,1 Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.

J 1,14 A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

2 P 1,16-18 Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspianego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej.

Hbr 1,3 Ten /Syn/, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.

Ap 1,12-18 I obróciłem się, by widzieć, co za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników, i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Głowa Jego i włosy - białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. Stopy Jego podobne do drogocennego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd - jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. Kiedyś Go ujrzał, do stóp Jego upadłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: «Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

30 A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz.

2 Kor 3,7-11 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu jasności jego oblicza, która miała przeminąć, to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha! Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości! Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

Hbr 3,1-6 Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, jak i Mojżesz w całym Jego domu. O tyle nawet większej czci godzien jest od Mojżesza, o ile większą cześć od domu ma jego budowniczy. Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. I Mojżesz wprawdzie był wierny w całym domu Jego, ale jako sługa na świadectwo tego, co miało być powiedziane; Chrystus zaś, jako Syn, był nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.

błogosławionym czystego serca, żadną miarą nie mogli oni dostąpić i oglądać, dopóki śmiertelnym ciałem byli obleczeni.

Wobec tedy wybranych kilku świadków odsłania Pan swoją chwałę i wskazuje swoje człowieczeństwo, wspólne Mu z innymi ludźmi, w takim blasku, że twarz Jego jasnieje jak słońce, a szaty Jego są jak śnieg białe. W tym przemienieniu chodziło głównie o to, żeby usunąć z serc uczniów zgorzelenie krzyża, a także ujawnieniem majestatu i dostojęstwa zapobiec zachwianiu się ich w wierze, jakie mogłoby nastąpić na widok ponizającej, choć dobrowolnie podjętej męki. Niemniej przeto troszczył się Pan jeszcze o to, aby całemu świętemu Kościołowi dać silną podstawę do nadziei. Całe mianowicie Mistyczne Ciało Chrystusa miało się stąd dowiedzieć, jaka je oczekuje przemiana, i w jakiej chwale mogą uczestniczyć jego członki, skoro jego Głowa tak nią naprzód przyświeca. Tak samo zresztą zupełnie wyraźnie zapowiedział Pan, nawiązując do swego przyjścia w majestacie: „Wtedy sprawiedliwi - mówił - będą świecić jak słońce w królestwie Ojca swego“ (Mt 13,43). Takie również znaczenie ma świadectwo św. Pawła apostoła: „Sądzę bowiem - powiada on - że cierpienia czasu teraźniejszego niczym są w porównaniu z przyszłą chwałą, która w nas się objawi“ (Rz 8,18). Nie co innego ma też na myśli Apostoł, mówiąc na innym miejscu: „Umarliście bowiem i życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus, życie wasze, okaże, tedy i wy z Nim okażecie się w chwale“ (Kol 3, 3).

Do tego zaś, by Apostołowie mogli się bardziej umocnić i „zrozumieć wszystko“ (Mt 13,51), przyczynia się ubocznie jeszcze inna wskazówka w tym cudownym zdarzeniu. Oto ukazuje się im Mojżesz i Eliasz, a więc przedstawiciele Zakonu, Proroków, i rozmawiają z Panem. W ten sposób w obecności pięciu razem mężów sprawdza się owo powiedzenie: „W ustach dwóch albo trzech świadków stanie każde słowo“ (Pwt 19,15; Mt 18,16). Cóż bowiem mocniej i trwalej ustalonego nad to „Słowo“ donośnie rozlegające się po świece głosem Starego i Nowego Testamentu razem, i nad tę „Dobrą Nowinę“, której zgodne wtórują dawnych objawień rzecznicy? Poręczają się bowiem wzajemnie strony ksiąg obu Przymierzy. Tego, co zapowiadany był znakami, osłonięty pewną tajemniczością, chwalebne przemienienie ukazuje przejrzyscie. „Albowiem - jak mówi św. Jan - zakon przez Mojżesza był dany; łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa“ (J 1,17). W Nim i przez Niego rzeczywistością stało się i to, co obiecywały figury, i to, do czego zmierzały przepisy Zakonu. Na sobie stwierdza On prawdę przepowiedni, swoją zaś łaską umożliwia zachowanie przykazań.

Apostoł Piotr, przejęty do żywego tym odsłonięciem świętych tajemnic, patrzył na ten świat z wysoka, a odczuwając odrazę do rzeczy ziemskich, w zachwyceniu - rzekłbyś - rwał się duchem do wieczności. To wszystko, na co patrzył, taką przepelniało go radością, że pragnął pozostać na stałe z Jezusem tam, gdzie miał szczęście oglądać przemienienie Pańskie. Dlatego mówi: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden“ (Mk 9,5). Ale Pan nic nie odpowiada na tę podsuwaną Mu myśl, dając poznać w ten sposób Piotrowi, że pragnienie jego nie jest wprawdzie niczym zdroźnym, ale nie zgadza się z porządkiem rzeczy. Bo najprzód tylko śmierć Chrystusa może świat zbawić, następnie zaś przykład Pana dodaje otuchy wierzącym. Choć bowiem przyrzeczone nam szczęście nie podlega najmniejszej wątpliwości, powinniśmy jednak zrozumieć, że dopóki żyjemy wśród pokus i doświadczeń, trzeba nam raczej prosić o wytrwanie aniżeli o chwałę. Szczęście królowania nie może przecież uprzedzać czasów cierpienia.

„I zjawił się obłok osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobałem, Jego słuchajcie».” Oczywiście Ojciec był obecny w Synu, i w blasku przemienienia Pana - złagodzonemu zresztą odpowiednio do wzroku uczniów - Ojciec z Synem istotnie nie rozłączyli się. Dla zaznaczenia jednak, że ich osoby są odrębne, Syna ukazywał blask ciała bijący w oczy, Ojca zaś objawiał głos z obłoku. Na ten głos uczniowie zdjęci wielką bojaźnią padli na twarze

Najmils! Przeczytany ustęp z Ewangelii, budząc przez zewnętrzny zmysł słuchu naszą wewnętrzną świadomość, wzywa nas do zrozumienia wielkiej tajemnicy. Łatwiej cel osiągniemy rozważywszy najpierw to, co bezpośrednio przed tym ustępem opowiada Ewangelia. Zbawiciel ludzkości, Jezus Chrystus, zakładając taką wiarę, co grzesznych do sprawiedliwości o zmarłych do życia powołuje, chciał i drogą nauczania i uderzającymi cudami przekonać uczniów swoich o tym, że należy Go uważać i za jednorodzonego Boga, i za człowieka Syna zarazem. Jedno bez drugiego na nic by się nie zdało w sprawie zbawienia: zarówno szkodliwym byłoby wierzyć, że Pan Jezus jest tylko Bogiem a nie człowiekiem, jak przyjmować, że człowiekiem jest tylko a nie Bogiem zarazem. Tymczasem jedno i drugie należy wyznawać, ponieważ jest w nim i przeobczone człowieczeństwo i ucłowieczona boskość. Aby tedy umocnić w swoich uczniach panowanie tej tak koniecznej do zbawienia prawdy wiary, zagadnął ich Pan, aby się wypowiedzieli - a różne co do tego były opinie ludzkie - za kogo oni sami Go mają i co o Nim sądzą. Wtedy apostoł Piotr, przewyciężając dzięki światłu Ojca Niebieskiego ograniczonosc zmysłów i czysto ludzkie patrzenie, oczyma ducha dojrzał w Nim Syna Boga żywego. I wyznał swoją wiarę w majestat Bóstwa właśnie dlatego, że sięgał wzrokiem poza postać z ciała i krwi złożoną...

To nadprzyrodzone zrozumienie św. Piotra, co z taką pochwałą się spotkało, trzeba było, najmils, uzupełnić objawieniem tajemnicy niższej natury Pana. Apostoł wzbil się wiarą do wyznania Bóstwa w Chrystusie. Ale trzeba go było ustrzec od mniemania, jakoby żadną miarą nie dało się pogodzić z Bóstwem - niedostępnym przeciw istoty swej dla cierpień - przyjęcie przezeń na siebie naszej słabej natury; albo też jakoby w Chrystusie natura ludzka była aż tak uwielbiona, że jej ani kaźń nie mogłaby się imać, ani śmierć dotknąć. Dlatego to właśnie, jak czytamy w Ewangelii, „Począł Pan wykazywać uczniom swoim, iż potrzeba, aby szedł do Jeruzalem, i wiele wycierpiał od starszych i od doktorów, i od przedniejszych kapłanów, i był zabity, i trzeciego dnia zmartwychwstał“ (Mt 16,21). Dlatego też, kiedy św. Piotr wyznał pod wpływem nadprzyrodzonego światła wiarę w Syna Bożego, z szlachetnym i świętym - jak mniemał - oburzeniem odrzucił samą możliwość zniewag i hańbę okrutnej śmierci, wtedy Chrystus łagodnie go za to skarcił. Natomiast pobudził do żywego udziału w swoich cierpieniach. Takim bowiem duchem tchnęło i taką naukę dawało zaraz po tym idące upomnienie Zbawiciela.

Chcąc iść za Nim, powinni zaprzeczyć siebie samych, a żyjąc nadzieją pozyskania rzeczy wiecznych, utratę doczesnych uważać sobie za drobiazg nic nie znaczący. Jedynie bowiem ten zachowa życie swoje, kto nie zawaha się oddać go za Chrystusa (Mt 16,24). Aby jednak apostołowie powzięli wtedy całym sercem tak niezłomne i szczęśliwe męstwo, a pozbyli się zupełnie lęku przed czekającym Go twardym krzyżem, aby nie wstydzieli się męki Chrystusowej i nie gorszyli się ową cierpliwością, z jaką miał podjąć okrutnie cierpienia - acz bez uszczerbku dla swej mocy i chwały - wziął Jezus Piotra, Jakuba i Jana, brata jego, i wszedłszy z nimi we czworo na górę wysoką, ukazał im swoją chwałę w całym blasku. Bo chociaż oni już rozumieli, że jest w Nim majestat Boski, nie domyślali się jeszcze, jaka potęga tai się w Jego ciele okrywającym Bóstwo. Do tego też właśnie bardzo wyraźnie i znacząco zmierzała obietnica, że niektórzy z otaczających Go uczniów „nie skosztują śmierci aż ujrzą Syna Człowieczego w królestwie swoim“ (Mt 16,28). To znaczy, że już przed swoją śmiercią zobaczą Go w królewskiej jasności, właściwej z osobna także ludzkiej Jego naturze. To właśnie chciał okazać tym trzem mężom naocznie. Bo owego niewysłowionego i niedostępnego widzenia samego Bóstwa, jakie zachowane jest

Jk 5,17-18 Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. I znów błagał, i niebiosy spuściły deszcz, a ziemia wydała swój plon.

31 Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.

2 Kor 3,18 My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

1 Kor 1,22-25 Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1 P 1,10-12 Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy - ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia przeznaczone dla Chrystusa i mające potem nastąpić uwielbienia. Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie.

Ap 5,6-11 I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. On poszedł, i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. A kiedy wziął księgę, czworo Zwierząt i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. I taką nową pieśń śpiewają: «Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi». I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo».

32 Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzoni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim.

Mt 26,40-43 Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórně odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne.

Wj 33,18-23 I rzekł Mojżesz: «Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę». Pan odpowiedział: «Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba». I znowu rzekł: «Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy

zyciu». I rzekł jeszcze Pan: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mego tobie nie ukazę».

Iz 60,1-3 Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło i chwała Pańska rozbłyska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.

J 17,24 Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata.

2 Kor 3,18 My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Ef 1,4 W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

1 J 3,2 Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.

Ap 22,4-5 I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego - na ich czołach. I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

33 ***Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi.***

Ps 63,2-5 Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody. W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, bym ujrział Twoją potęgę i chwałę. Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia, moje wargi będą Cię sławić. Tak błogosławię Cię w moim życiu: wzniosę ręce w imię Twoje.

J 14,8 Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy».

2 Kor 4,6 Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa.

34 ***Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy tamci weszli w obłok.***

Wj 14,19-20 Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.

Wj 40,34-38 Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana

wypełniała przybytek. Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszeni w drogę, a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Iz 6,5 I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

35 ***A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!»***

Łk 3,21-22 Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

2 P 1,16-18 Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naozni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej.

Pwt 18,18-19 Wzbudzę im proroła spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy.

J 5,22-24 Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.

Hbr 3,7-9 Dlatego postępujcie, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie, jak w dzień kuszenia na pustyni, gdzie kusili Mię ojcowie wasi przez wystawianie na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez czterdzieści lat.

Hbr 12,25-26 Strzeżcie się, abyście nie stawiali oporu Temu, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odwrócili się od Tego, który na ziemi mówił, o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

36 ***W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.***

Koh 3,1.7 Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest (...) czas rozdierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia,